

Bydgoszcz, 17 kwietnia 2019 r.

Drodzy Nauczyciele Pracujący,

czas strajku w szkołach stał się czasem dokonywania wyborów, czasem odpowiedzi na pytanie, gdzie leży granica zachowań, której przekroczenie sprawia, że możemy krzywdzić innych.

Znamienną rzeczą jest fakt wspierania przez liczne samorzady, w tym Miasto Bydgoszcz, strajkujących nauczycieli, utożsamiania się z ich żądaniami, dziękowania za ich postawę, życzenia wytrwałości i nieustępliwości, zapewnienia, że zostanie ze strony samorządu zrobione wszystko, by ten strajk był dla nich jak najmniej dotkliwy. Jednak te same samorzady nie skierowały ani jednego słowa wsparcia lub podziękowania dla Was, którzy postanowiliście kontynuować pracę, sprawować opiekę nad dziećmi, prowadzić zajęcia dydaktyczne, brać udział w zespołach nadzorujących.

Co gorsza, ze strony Waszych kolegów i koleżanek, którzy dokonali innego wyboru doznajecie licznych upokorzeń, drwin a nawet obraźliwych słów, które uchybiają godności zawodu nauczyciela. Jesteście przez nich zachęcani do nieetycznego zachowania jakim jest pójście na zwolnienie lekarskie, kiedy stan waszego zdrowia nie upoważnia Was do tego, byle tylko nie podejmować pracy. Doznajecie szykan, padacie ofiarą ostracyzmu w pracy. Za mężne i pokorne znoszenie tych trudów, serdecznie Wam dziękuję. Z pewnością we wdzięcznej pamięci zachowają Was uczniowie i rodzice. W tym niezwykle dramatycznym dla nich czasie, zachowaliście się jak trzeba.

Mnie również dosięgnęły różnego rodzaju niegodziwości. Zostałem pomówiony o to, że będę wyciągał konsekwencje wobec dyrektorów, którzy nie przeprowadzą egzaminów, że składam skargi do MEN na dyrektorów szkół, którzy nie są w stanie skompletować zespołów nadzorujących, że żądam od dyrektorów listy osób biorących udział w referendum ze wskazaniem na przynależność związkową, że żądam od nich przygotowania oraz udostępnienia listy strajkujących nauczycieli. By ośmieszyć mnie w oczach opinii publicznej, wykazać moją hipokryzję nauczyciele strajkujący w szkole, która była moim ostatnim miejscem pracy dopuścili się nawet kłamstwa, twierdząc, że strajkowałem razem z nimi w 1993 r. (*„Kiedyś z nami protestowałem, ale widać punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”*). A prawda jest taka, że w czasie tego strajku przebywałem zagranicą.

Drugą grupą, która wykazała się wielką empatią i zrozumieniem potrzeb uczniów ostatniej klasy gimnazjum i szkoły podstawowej są wolontariusze, osoby różnych profesji (emerytowani nauczyciele, nauczyciele akademicy, pracownicy służb mundurowych i wymiaru sprawiedliwości, przedsiębiorcy, urzędnicy, w tym wizytatorzy i wielu innych), którzy posiadając kwalifikacje pedagogiczne zastąpili w zespołach nadzorujących strajkujących nauczycieli. Można było przypuszczać, że ich postawa (nieodpłatne wykonywanie obowiązków za nauczycieli strajkujących) zawstydzi tych, którzy strajkują. Tak się jednak nie stało. Co więcej, oni również doznali wielu niesprawiedliwych osądów i szykan. W swoim zacietrzewieniu strajkujący ośmielili się nawet nazwać ich Ochotniczą Rezerwą

Ministerstwa Oświaty, co ma oczywiście budzić skojarzenie z Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej - komunistyczną paramilitarną organizacją wspierającą organ represji jakim była Milicja Obywatelska. W imieniu wszystkich uczniów, którym pomogliście składam Wam serdeczne podziękowania.

Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy odnotowało ponad 600 zgłoszeń do banku osób chętnych do pracy podczas egzaminów. Bez nich, dyrektorzy setek szkół w naszym województwie nie byłiby w stanie powołać zespołów nadzorujących. Nawet w Bydgoszczy, której władze samorządowe twierdziły, że nie przyda im się lista wolontariuszy tworzona w Kuratorium, pomoc 103 wolontariuszy okazała się niezbędna w 24 szkołach.

Bez wsparcia wolontariuszy i nauczycieli, którzy nie strajkowali żaden z gimnazjalistów i ósmoklasistów szkół samorządowych nie mógłby przystąpić do swoich egzaminów, a tym samym otrzymać świadectwa ukończenia szkoły.

Przed nami najprawdopodobniej kolejne dni strajku. Egzamin maturalny poprzez swoją specyfikę (część pisemna i część ustna) jest trudniejszy w organizacji. Potrzebna będzie jeszcze większa liczba nauczycieli i wolontariuszy. Bardzo proszę o dalsze zgłoszenia, wierząc, że *ludzi dobrej woli jest więcej*.

Marek Gralik

Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty